

We Lwowie, dnia 13. sierpnia 1909

Al. 93 499

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w sprawie założenia krajowego zakładu podrzutków we Lwowie.

Wysoki Sejmie!

Przy rozprawach budżetowych w dniu 29. października 1908 powziął Wysoki Sejm następującą uchwałę:

„Wniosek posła Ciuchcińskiego w sprawie założenia krajowego domu podrzutków we Lwowie, przekazując Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania ewentualnie postawienia wniosków“.

W wykonaniu powyższego polecenia Wydział krajowy uznał za wskazane przedstawić przede wszystkim rozwój sprawy podrzutków, tudzież opieki nad dziatwą opuszczoną i zaniedbaną — tak zagranicą, jak i w Galicyi ze stanowiska historycznego, przedstawić zapatrywanie większości Sejmu na tę kwestyę, oraz obecne stosunki istniejące pod tym względem w Galicyi.

Takie ujęcie kwestyi pozwoli ocenić czy i o ile wskazanem by było reaktowanie krajowego zakładu podrzutków we Lwowie, w chwili obecnej.

Przez domy podrzutków rozumiemy z a k ł a d y lub też tylko pewne u r z ą d z e n i a. które mają na celu dawać schronienie i opiekę dziatwie opuszczonej i podrzutkom od chwili urodzenia aż do pewnego wieku normalnego, zwyczajnie do 10. r. życia lub nawet i dłużej. aż do uzyskania zdolności zarobkowej.

Pobudką do tworzenia tych zakładów było mniemanie, że zakłady te wpływają na zmniejszenie przypadków dzieciobójstwa i podrzucania dzieci, że zabezpieczają fizyczne, umysłowe i moralne interesa podrzutków, tworzą dla nich nowe ogniska rodzinne w zastępstwie naturalnych związków familijnych, dają im przez odpowiednie wychowanie sposób do życia i przysposabiają ich na użytecznych członków społeczeństwa.

Zakłady podrzutek przeznaczony były pierwotnie wyłącznie dla dzieci nieślubnych. Zasada ta z biegiem lat uległa modyfikacyi: w krajach romańskich wytworzył się w sprawie podrzutek system t. zw. »katolicki«, polegający na tem, że zakład ma obowiązek przyjęcia k a ż d e g o dziecka opuszczonego przez rodziców bez względu na to, czy rodzice rzeczywiście wskutek nędzy zmuszeni są poruczyć troskę o dziecko dobroczynności publicznej: zakład nie badał bliżej pochodzenia dziecka.

W krajach protestanckich pozwijano zupełnie publiczne zakłady podrzutek, wychodząc z założenia, że dziecko przedewszystkiem matka względnie rodzice utrzymać i wychować powinni, a w razie niemożności obowiązek ten przechodzi na gminę.

W czasach najnowszych wytworzył się trzeci system francuski — t. zw. system »admission a bureau ouvert«, który polega na tem, że zakład przyjmuje podrzutek tylko pod pewnymi warunkami, badając szczegółowo pochodzenie dziecka, oraz stosunki majątkowe matki nieślubnej, względnie rodziców. Ten ostatni system przyjął się także w Austrii i w Galicyi, jednak z pewnymi ważnymi zmianami, ponieważ wykluczał dzieci prawe, a nadto, ponieważ tutaj zakłady podrzutek pozostawały i pozostają o b e c n i e w ściślejszej łączności z zakładami położniczymi. Łączność ta polegała na tem, że celem dostarczenia materiału naukowego dla wykształcenia akuszerów i akuszerki, kobiety rodzące, poddające się praktyce klinicznej w celach naukowych, mają prawo bezpłatnego umieszczenia dziecka w zakładzie podrzutek.

W chwili zaboru Galicyi przez Austryę istniały tu dwa zakłady podrzutek w Krakowie i we Lwowie.

Lwowski zakład był początkowo instytucją gminną, utrzymywaną wyłącznie z funduszów gminy. Według rozporządzenia c. k. Gubernium z d. 10. lipca 1830 do l. 22.213 służyło to prawo bezpłatnego przyjęcia: 1) dzieciom znalezionym, 2) dzieciom nieprawego łoża, które się urodziły w szpitalu powszechnym na bezpłatnym oddziale położnic; dalej dzieciom, 3) których matki naturalne są w więzieniu, a nakoniec 4) wszystkim innym dzieciom nieprawego łoża ubogich rodziców; za złożeniem przepisanej taksy mogły być przyjęte i nieślubne dzieci majątniejszych rodziców.

Dzieci przyjęte do zakładu oddawało się żywicielkom na utrzymanie bądź we Lwowie, bądź po wsiach powiatów lwowskiego i grodeckiego. Matkom służyło prawo wskazania żywicielki. Dzieci innej, jak katolickiej religii, nie można było przyjmować do zakładu. Z ukończeniem 10. roku życia wydawało się podrzutek z zakładu, których dalszym losem zajmował się lwowski magistrat.

Krakowski zakład podrzutek zawdzięcza swój pierwotny majątek zapisowi biskupa krakowskiego Iwona z r. 1220, który nadał wieś Krowodrzę, nłyn na Prądniku białym i inne fundusze konwentowi św. Duchy pod tym warunkiem, aby konwent przyjmował do szpitala klasztornego biednych chorych, sieroty i kobiety ciężarne.

Fundacya ta nie miała przeto wybitnej cechy zakładu podrzutek: był to akt dobroczynny, mający na celu niesienie pomocy biednym chorym, kobietom ciężarnym i sierotom, które akt fundacyi uważa sierotami opuszczonymi lub podrzuteconymi (infantumque projectorum, expositorum, jacentium in plateis).

Prymas książę Poniatowski przy sposobności inkorporacji szpitali św. Rocha i św. Sebastjana do św. Łazarza i przeniesienia tamże podrzutek i położnic, przedtem w klasztorze św. Duchy pielęgnowanych, ordynacją z dnia 8. kwietnia 1788 nadał zapisom tym cechę fundacyi, orzekając stanowczo, że przeznacza szpital św. Łazarza dla chorych płci obojga, kobiet ciężarnych i podrzutek i że dochody z dóbr i funduszów szpitalowi przekazanych tylko na ten cel użytymi być mają. Nadto rzeczona ordynacja wyraźnie postanawia, że dochody z dóbr Krowodrzy i młyna na Prądniku używane być mają wyłącznie na pielęgnowanie i utrzymanie podrzutek obojga płci, ich żywicielek, tudzież kobiet ciężarnych.

Według tej ordynacji zakład podrzutek nie był zakładem samoistnym lecz tylko sekcją szpitala św. Łazarza. Statut urządzający szpitale krakowskie, pod dn. 23. grudnia 1839, przez trzy państwa opiekuńcze zatwierdzony, stwierdził tę zasadę, a zarazem postanowił, że szpital św. Łazarza tyle tylko chorych i podrzutek przyjmować może, ile własnymi środkami opatrzyć zdoła.

Ta ostatnia zasada jednak stosowaną nie była.

Według postanowień tego statutu służyło prawo bezpłatnego przyjęcia do zakładu: 1) dzieciom urodzonym na klinice położniczej bez różnicy wyznania i pochodzenia, 2) dzieciom znalezionym, lub 3) takim, których rodzice w szpitalu zmarli, a nakoniec 4) dzieciom nieprawego łoża. Za opłatą mogły być przyjęte wszystkie inne dzieci bez względu na pochodzenie.

Dzieci utrzymywało się bądź w szpitalu św. Łazarza przy mamkach, bądź na wsiach u żywicielek.

W r. 1818 uznano w Austrii wszystkie zakłady podrzutek za zakłady państwowe, i wskutek tego Skarb Państwa pokrywał wszelkie niedobory obu zakładów podrzutek w Galicyi.

Najwyższe postanowienie z r. 1852 uznało wszystkie zakłady podrzutek za zakłady krajowe, a wskutek tego na fundusze krajowe spadł z kolei obowiązek pokrywania niedoborów tych zakładów.

Dnia 1. października 1866 przeszły zakłady podrzutek we Lwowie i Krakowie pod zarząd kraju a Wydział krajowy zaraz po ich objęciu w swój zarząd uznał potrzebę ich zupełnego zwinięcia.

Wydział powiatowy grodecki wniósł do Sejmu petycję w r. 1868 o reorganizację lwowskiego zakładu podrzutek: uchwałą z 5. października 1868 przesłał Sejm powyższą petycję Wydziałowi krajowemu z poleceniem przedstawienia na najbliższej kadencji odpowiedniego wniosku.

Sprawozdaniem z 7. września r. 1869 (al. XVIII. do stengr. sprawz. sejmu z 1869) przedłożył Wydział krajowy Sejmowi wniosek zupełnego zwinięcia obu zakładów. wychodząc z założenia, że zakłady te nie odpowiadały celowi, dla którego założone zostały. W szczególności za zniesieniem zakładów przemawiały następujące względy:

1) Statystyka kryminalna wykazywała, że zakłady podrzutek nie zmniejszały wypadków dzieciobójstwa i spędzenia płodu w kraju, ponieważ czynów takich dopuszczają się tylko takie dziewczęta, które brzemienność i poród zataić pragną a zakłady właśnie prowadziły do wykrycia faktów, które one zataić chciały, — nadto, ponieważ wpływ takich zakładów rozciąga się z reguły na najbliższy okręg.

2) W zakładach podrzutek stwierdzono również wielką śmiertelność podrzutek, nie stojącą w żadnej proporcji z ogólną śmiertelnością dzieci w kraju, czego powodem było bądźto utrzymywanie znacznej ilości dzieci w s a m y m zakładzie (Francya) lub też zaniedbywanie w fizycznym wychowaniu dzieci oddawanych karmicielkom.

3) Zakłady nie zabezpieczały moralnych i materyalnych interesów podrzutek; wskazywał na to z jednej strony bardzo mały procent dzieci, które po ukończeniu wieku normalnego oddane zostały na służbę, lub do rzemiosła, z drugiej strony fakt podnoszony z naciskiem przez władze, że wychowawcy zakładu lwowskiego stanowią najsilniejszy kontyngent włóczęgów, żebraków i przestępców. Inaczej być nie mogło, jeśli karmicielki nie dbały zupełnie o wychowanie dzieci poruczonych ich pieczy, lecz uważały je wyłącznie za źródło zarobku a nawet wyzysku.

4) Zakłady rozluźniają lub nawet zupełnie niszczą naturalne węzły rodzinne, ponieważ matki bardzo rzadko odbierały dziecko po ukończonym wieku normalnym, a obojętność matek była tak wielką, że żyjąc w tej samej miejscowości, gdzie ich dzieci były umieszczone, po kilka lat ich nie odwiedzały.

5) Przez system oddawania karmicielkom na wychowanie zakłady przyczyniały się do demoralizacji wszystkich warstw społeczeństwa, gdyż żywicielki dopuszczały się nadużyć lub nawet zbrodni. Karmicielki prowadziły podrzutekami formalny handel, biorąc po kilkoro dzieci na wyżywienie i odstępując je potem innym mniej protegowanym żywicielkom za połowę taksy opłacanej przez fundusz krajowy: nadto niejednokrotnie żywicielki wyłudzały od proboszczów świadectwa życia zmarłych podrzutek, przedstawiając im inne dzieci a pisarze gminni i naczelnicy gmin często współdziałali przy tych oszustwach.

6) Zakłady podrzutek istniejąc jako zakłady krajowe nakładały na ogół gmin w kraju niesłuszny obowiązek przyczyniania się do wydatków na utrzymanie dzieci przeważnie nieślubnych, pochodzących ze Lwowa, względnie Krakowa, tudzież okolic najbliższych tych miast a nakładały ten obowiązek wbrew ogólnym obowiązującym zasadom prawnym co do zaopatrywania ubogich (ust. z $\frac{3}{12}$ 1863 dz. u. p. Nr. 105 nadto §. 35. i 36. ust. gmin. z 1866 r.), tudzież wbrew specjalnym postanowieniom ustawy cywilnej co do utrzymywania dzieci nieślubnych przez ojca naturalnego lub matkę i jej rodzinę.

7) Wydatki na utrzymanie podrzutek powiększały się coraz więcej a osiągnięte cele nie stały z nimi w żadnym stosunku. W szczególności w r. 1870 wydatki funduszu krajowego na utrzymanie podrzutek w obu zakładach krajowych pochłonęły 117.295 złr. czyli $\frac{1}{11}$ ówczesnego budżetu.

Powody wyżej wyliczone, które przemawiały za zniesieniem zakładów, uznawała także większość Sejmu, w którym przeważało nadto zapatrywanie, że sprawa opieki nad podrzutekami, jako sprawa litości i dobroczynności nie jest rzeczą władz, czy urzędów publicznych, że powinna być pozostawioną inicjatywie prywatnej a kraj czy państwo ograniczyłoby się ewentualnie do udzielania pomocy moralnej (odpowiedni nadzór) i materyalnej (subwencya): dlatego większość Sejmu była w z a s a d z i e za zwinięciem zakładu podrzutek, uznawała jednak, że nagłe i zupełne zwinięcie, mogłoby spowodować szkodliwe następstwa tudzież, że nie można dowolnie zmieniać celu samoistnej fundacji prymasa Poniatowskiego dla podrzutek w Krakowie.

Na tych zasadniczych motywach i poglądach opierając się Sejm nie zgodził się ani na wniosek Wydziału krajowego o zniesienie obu zakładów, ani na wprost przeciwny wniosek komisji sejmowej administracyjnej, by nad sprawozdaniem Wydziału krajowego przejść do porządku dziennego i polecić przedłożenie projektu reorganizacji obu zakładów. Sejm poszedł drogą pośrednią i po dwudniowej dyskusji (22. i 23. października 1869) przyjął proponowany przez Wydział krajowy projekt ustawy, ograniczający znacznie bezpłatne przyjmowanie dzieci do obu zakładów (ustawa z 9. grudnia 1869, dz. u. kr. Nr. 43) — a nadto na wniosek posła Wodzickiego polecił Sejm Wydziałowi krajowemu: «złożyć osobną komisję rzeczoznawców celem ułożenia projektu reorganizacji istniejących zakładów we Lwowie i w Krakowie w tym kierunku, by zakłady te z czasem przy zachowaniu zwierzchniego nadzoru Wydziału krajowego, prywatnej pieczy i dobroczynności oddane być mogły».

Jakkolwiek większość Sejmu z r. 1869 zapatrywała się na sprawę podrzutek, jako na kwestję wchodzącą w zakres inicjatywy prywatnej, to jednak istniała odmiennosc zdania co do tego, czy ta inicjatywa prywatna, któraby miała zająć miejsce inicjatywy kraju, obudzi się prędzej, gdy zakładów krajowych nie będzie, czy gdy jeszcze jakiś czas istnieć będą; a w tej właśnie różności poglądów tkwi właściwa geneza obu wyżej wymienionych uchwał sejmowych z 23. października 1869 r., z których druga stała się podstawą dla ustawy z 10. maja 1873, dz. u. kr. Nr. 249, zaś pierwsza stała się ustawą z 9. grudnia 1869, dz. u. kr. Nr. 43.

Na mocy tej ustawy prawo bezpłatnego przyjęcia do obu zakładów przysługiwało od 31. grudnia 1869:

a) dzieciom znalezionym, których rodziców nie można było wysledzić (podrzutki sensu stricto).

b) dzieciom urodzonym na oddziale bezpłatnym zakładu położnic, których matki poddały się praktyce klinicznej w celach naukowych, lub przyjęły obowiązki mamek w zakładzie podrzutek.

c) innym dzieciom, o ile Wydział krajowy wyjątkowo zezwoli na stałe lub tymczasowe bezpłatne przyjęcie.

Skutki tej ustawy, która przywróciła zakładom podrzutek ich właściwy pierwotny charakter «Józefiński», ograniczając je z reguły na podrzutki, lub dzieci położnic klinicznych, wnet się objawiło w zmniejszającej się liczbie dzieci, tudzież w zmniejszających się znacznie wydatkach funduszu krajowego.

W r. 1871 przy rozprawach budżetowych polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby corocznie umniejszał w miarę możności wydatki na zakłady podrzutek we Lwowie i w Krakowie, i stopniowo przygotował zupełne zwinięcie tych zakładów — o ile to nastąpić może bez naruszenia praw wpływających z dotychczasowych aktów fundacyjnych. W wykonaniu powyższego polecenia Wydział krajowy — po zarządzonej rewizji obu zakładów, która ponownie wykazała jaskrawe nadużycia, tudzież demoralizację tych warstw społeczeństwa naszego, które z podrzutekami miały styczność (okolice Lwowa i Krakowa) — przedłożył Sejmowi w roku 1872 projekt ustawy o zniesieniu zakładu podrzutek we Lwowie i odjęciu cechy zakładu krajowego domowi podrzutek w Krakowie.

Projekt przyjął Sejm na posiedzeniu 28. listopada 1872 znaczną większością głosów (ustawa z 10. maja 1873, dz. u. kr. Nr. 249) po krótkiej dyskusji, w której

ponownie z naciskiem zaznaczyła większość sejmowa przez usta posła Madejskiego, że opieka nad podrzutkami powinna być pozostawioną dobroczynności prywatnej i to miejscowej, ponieważ skutki takich instytucji dobroczynnych działają tylko w najbliższym okręgu.

Zwinięcie krajowych zakładów podrzutków bynajmniej jednak nie uwolniło funduszu krajowego od ciężarów z tą instytucją związanych, ponieważ ustawa krajowa z r. 1873 nie zniosła ustawy państwowej z 29. lutego 1868, dz. u. p. Nr. 15, która w §. 1. nakłada na poszczególne kraje koronne obowiązek zwrotu kosztów utrzymania za dzieci przynależne do danego kraju, a przyjęte prawidłowo do zakrajowych publicznych domów podrzutków; wskutek tego Galicya z funduszu krajowego pokrywa do dziś koszta utrzymania podrzutków do Galicyi przynależnych a przyjętych do austriackich zakładów podrzutków zwłaszcza w Wiedniu, w Bernie i Pradze. Nadto ustawa krajowa z 1873 r. wyraźnie utrzymała w mocy dobrze nabyte prawa tych dzieci, które przed dniem wejścia w życie tej ustawy, a więc przed dniem 29. sierpnia 1873 przyjęte zostały do jednego z galicyjskich zakładów podrzutków; wobec tego zakłady te faktycznie jako krajowe istniały jeszcze przez lat 10, bo do 29. sierpnia 1883, z którym to dniem ustąpiły z obu zakładów ostatnie podrutki, przyjęte po myśli uchwały Sejmu z 23. października 1869, (dz. u. kr. Nr. 43), która jak wyżej wspomniano pod względem przyjmowania podrzutków do obu zakładów wprowadziła znaczne ograniczenia. W końcu wyżej już wspomniana ścisła łączność sprawy podrzutków ze zakładami położniczymi w Austyi i w Galicyi, zniewoliła Sejm już w r. 1873 do uchwały (dz. u. kr. Nr. 252 ex 1873), na mocy której kraj ponosił nadal koszt utrzymania:

a) przez czas choroby matki dzieci tych położnic, które były bezpłatnie do jednego z krajowych zakładów położnic przyjęte i zostały stamtąd do szpitala powszechnego przeniesione;

b) aż do dziesiątego roku życia dzieci tych położnic, które były bezpłatnie do jednego z krajowych zakładów położnic przyjęte i w jednym z tych zakładów pomarły. Ponadto po myśli art. II. tej ustawy udziela kraj jednorazowej zapomogi po 6 złr. tym położnicom, które zostały bezpłatnie do jednego z krajowych zakładów położnic przyjęte i z dzieckiem zakład opuszczają.

Tą ustawą objęto tak zakład lwowski jak i krakowski, jednak zakład krakowski ma swój własny majątek, dlatego ustawa z r. 1873 odjęła mu tylko charakter zakładu krajowego (art. III.), stanowiąc nadto w art. V., że dalsze (po 29. sierpnia 1873) przyjmowanie dzieci do tego zakładu ma być wstrzymanem aż do czasu, w którym ustanie potrzeba przyczyniania się funduszu krajowego do utrzymania dzieci; gdy zaś fundusz podrzutków stanie się czynny, mają być dzieci przyjmowane w miarę własnych zasobów tego funduszu. W r. 1883 zaczął krakowski fundusz podrzutków wykazywać nadwyżkę, co spowodowało uchwałę Sejmu z 22. października 1884, którą polecono Wydziałowi krajowemu przedłożyć projekt, w jaki sposób użyte być mają począwszy od 1. stycznia 1886 dochody krakowskiego zakładu podrzutków z uwzględnieniem woli fundatora.

Projekt żądany przedłożył Wydział krajowy w r. 1885; a Sejm uchwalił go (ust. z 22. stycznia 1886 Nr. 52.) z ważnem jednak uzupełnieniem a mianowicie prócz proponowanych 4 kategorii dzieci (art. I. uchwały l. 3, 4, 5 i 6) nałożono nadto na fundusz krakowski obowiązek ponoszenia w pierwszej linii kosztów utrzymania dwu kategorii dzieci, przewidzianych w uchwale Sejmu z r. 1873, dz. u. kr.

Nr. 252 i przez to z w o l n i o n o fundusz krajowy od kosztów utrzymywania tych dzieci odnośnie do krakowskiego zakładu położniczego.

Po myśli ustawy z 22. stycznia 1886, dz. u. kr. Nr. 52 ponosi fundusz krakowski koszta utrzymania sześciu kategorii dzieci w następującym porządku pierwszeństwa:

- 1) dzieci tych położnic, które były bezpłatnie przyjęte do jednego z krajowych zakładów położnic i tamże zmarły;
- 2) przez czas choroby matki dzieci tych położnic, które były bezpłatnie do jednego z krajowych zakładów położnic przyjęte i zostały stamtąd do szpitala powszechnego przeniesione;
- 3) dzieci urodzone w szpitalu św. Łazarza na oddziale położniczym, których matki na innym oddziale umarły;
- 4) dzieci, których matki odbywszy połóg na oddziale położniczym szpitala św. Łazarza, przez lekarza ordynującego uznane zostały za niezdatne do karmienia a udowodniły swe ubóstwo;
- 5) dzieci, których matki nie odbyły połogu w szpitalu św. Łazarza a co do których jest udowodnione, że ani karmić ani utrzymywać dziecka nie mogą;
- 6) dzieci innych kategorii a w szczególności podrzutki w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Gdy w r. 1877 krakowska ława przysięgłych wniosła do Sejmu petycję o reaktywowanie krajowego zakładu podrzutek w Krakowie, Sejm odstąpił ją Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Wydział krajowy nie uwzględniając petycji przedłożył Sejmowi w r. 1878 wyczerpujące sprawozdanie, które Sejm przyjął do zatwierdzającej wiadomości.

W sprawozdaniu tem na podstawie zebranego materiału statystycznego wykazywał Wydział krajowy, że motywa, które w r. 1873 skłoniły Sejm do uchwalenia ustawy o zniesieniu krajowych zakładów podrzutek, nie utraciły swej pierwotnej mocy, że daty statystyczne wykazują, iż istnienie lub nieistnienie zakładu podrzutek nie pozostaje w żadnym związku przyczynowym ze wzrostem liczby dzieci nieprawych i ich śmiertelnością — a zjawiska te wskazują na fakt, że zakłady podrzutek mają wyłącznie charakter lokalny i działają w najlepszym razie na kilka gmin okolicznych.

Załączona tabela pod I) daje nam pogląd na liczbę dzieci nieślubnych w stosunku do ogółu dzieci urodzonych w Przedlitawii całej, tudzież w Galicyi, Czechach i Austrii. Z dat tych okazuje się, że w Galicyi coroczny stosunek dzieci nieślubnych do ogółu dzieci urodzonych, polepsza się a jest w każdym razie znacznie korzystniejszy, aniżeli w Czechach lub Austrii dolnej — zwłaszcza jeśli uwzględnimy, że żydowskie dzieci z rytualnych małżeństw pochodzące, znacznie w Galicyi procent dzieci nieślubnych podwyższają. Załączona tabela pod II) wskazuje nam, że roczna liczba dzieciobójstw w Galicyi w dziesięcioleciu 1896—1905 obniża się z każdym rokiem, a w zbrodni spędzenia płodu udział Galicyi w porównaniu z Wiedniem i Pragą jest znacznie słabszy. Tabela ad II) obejmuje wypadki p o p e ł n i e n i a zbrodni powyższych a nie tylko tych, w których skazanie nastąpiło, jakkolwiek niewątpliwie ze względu na braki techniki statystycznej nie daje dokładnego obrazu stosunków pod tym względem,

Obecnie stan prawny w kwestyi kosztów utrzymania »podrzutków« przez kraj jest tego rodzaju, że fundusz krajowy pokrywa

1) koszta utrzymania dzieci przynależnych do Galicyi a przyjętych do austriackich publicznych zakładów podrzutków po myśli ust. z r. 1868, dz. u. p. Nr. 15;

2) koszta utrzymania dzieci po myśli art. I. lit. a) i b) ust. z 23. maja 1873. dz. u. kr. Nr. 252 jednak tylko odnośnie do lwowskiego zakładu położnic;

3) koszta j e d n o r a z o w e j zapomogi udzielanej położnicom po myśli art. II. ust. dz. u. kr. Nr. 252 ex 1873; w tym ostatnim wypadku w obu krajowych zakładach położnic.

Załączona tabela ad III) wskazuje nam udział funduszu krajowego w wydatkach na powyższy cel w 10-leciu 1896—1905.

Z powyższego przedstawienia sprawy wynika, że kraj obecnie nie łoży wcale na podrzutki i nie ma pod tym względem żadnego prawnego obowiązku.

Nawet specjalny fundusz podrzutków w Krakowie może przyjmować podrzutki w ścisłym tego słowa znaczeniu dopiero w ostatnim rządzie po myśli uchwały sejmowej z 22. stycznia 1886, zaś kraj w wymienionych wyżej wypadkach ponosi koszta utrzymania i wychowania nie podrzutków tylko dzieci biednych lub osieroconych, pozostających w ścisłym związku z zakładem położniczym we Lwowie; wyjątkowo tylko ponosi kraj koszta utrzymania podrzutków o ile takie przyjęte zostaną do któregoś z austriackich zakładów podrzutków a są do Galicyi przynależne.

Wprawdzie Wydział krajowy zawiadamiając w r. 1874 inne kraje austriackie, tudzież król. węg. Ministerstwo spraw wewn. o wejściu w życie ustawy z r. 1873 oznajmił, że podrzutków pozagalicyjskich kosztem funduszu krajowego utrzymywać nie będzie i domagał się od innych krajów wzajemności, jednak Wydziały krajowe austriackie powołały się na ust. pań. z r. 1868, dz. u. p. Nr. 15., która w §. 1. nadaje wszystkim publicznym zakładom podrzutków prawo domagania się zwrotu kosztów utrzymania podrzutków od tego kraju, do którego dziecko przynależy — o ile przyjęcie do zakładu prawidłowo nastąpiło; zaś o prawidłowym przyjęciu decyduje ustawa tego kraju, w którym się zakład znajduje, względnie jego statut, a nie ustawa kraju przynależności dziecka: zatem mimo ustawy z r. 1873 obowiązek kraju zwrotu kosztów utrzymania dzieci, przyjętych do zakładu podrzutków pozagalicyjskich publicznych, jak wyżej już zaznaczono, nadal istnieje, a jak to na tabeli IV) uwidoczniło płaci kraj zakładom podrzutków w Wiedniu, Pradze i Bernie corocznie kilkadziesiąt tysięcy koron.

Po myśli ustaw gminnych krajowych z r. 1866, 1896 i 1889 piecza nad ubogimi, — a dzieci opuszczone względnie podrzutki właśnie za ubogie uważać musimy, — leży w zakresie obowiązków gminy przynależności, względnie gminy, do której podrzutka przydzielono: nadto ustawa państwowa z r. 1863 nakłada na gminy obowiązek wychowywania takich dzieci.

Ustawodawca normując tę kwestyę w r. 1863 i w późniejszych ustawach gminnych wychodził ze słusznego zapatrywania, że piecza nad ubogimi a zwłaszcza nad ubogimi i opuszczonymi dziećmi jest sprawą miejscową, jest rzeczą gminy, bo gmina najlepiej stosunki rodzinne i majątkowe dziecka znać może, zaś nałożenie takiego obowiązku na kraj i za jego pośrednictwem na wszystkie gminy w kraju, niczem usprawiedliwić się nie da.

Toteż widzimy, że gminy w miarę możliwości działają opuszczoną i biedną się opiekują a z pomocą jej spieszą zwłaszcza w miastach większych Towarzystwa miłosierdzia, Tow. opieki nad sierotami, nad zaniedbanymi i opuszczonymi dziećmi Bractwa miłosierdzia, niektóre zakony żeńskie i t. d. Nadzieje, jakie żywił Sejm w r. 1873 przy obradach nad ustawą o zniesieniu krajowych zakładów podrzutek, ziszczają się, dobroczynność prywatna obudziła się a spieszą jej z wydatną pomocą materialną Rady powiatowe, Rady miejskie, tudzież różne instytucje publiczne a nadto sam kraj subwencyonując szereg tego rodzaju Stowarzyszeń dobroczynnych.

Wedle najnowszych, jakkolwiek niewątpliwie nieściślych dat statystycznych jest obecnie w Galicyi 2,500 dzieci, utrzymywanych kosztem dobroczynności prywatnej bądź w ochronkach, bądź w zakładach sierót, przytułkach lub przy rodzinach a w tej liczbie mieści się około 400 podrzutek w ścisłym tego słowa znaczeniu.

We Lwowie powstało w r. 1891 Stowarzyszenie opieki nad niemowlętami pod wezwaniem Dzieciątka Jezus a Wydział krajowy natychmiast nawiązał z niem stosunki idąc w myśl intencji Wysokiego Sejmu, który uważał za wskazane przede wszystkim subwencyonowanie instytucji prywatnych a nie prowadzenie przez kraj na własną rękę i we własnym zarządzie krajowych zakładów podrzutek czy sierót.

Wydział krajowy skorzystał tu z istniejącej fundacyi domu podrzutek we Lwowie, która powstała jeszcze w r. 1859 z datków i składek uzbieranych przez Maryę hr. Gołuchowską a po kilkudziesięciu latach kapitalizacyi doszła w r. 1894 do kwoty 12.343 złr. 53 ct. Z powyższych funduszy zakupił Wydział krajowy realność przy ul. Paulinów l. 5. za 10.500 złr. i zawarł ze Stowarzyszeniem opieki nad niemowlętami umowę, na mocy której wynajął mu na 12 lat (do 31. sierpnia 1906) za 150 złr. rocznie tę realność, obowiązując Stowarzyszenie zamiast zapłaty czynszu najmu, utrzymywać własnym kosztem i staraniem pięć podrzutek z miasta Lwowa aż do ukończenia siódnego roku życia, przyczem Wydział krajowy zastrzegł sobie prawo kontroli nad Stowarzyszeniem, jaką tylko za stosowną uzna. Oprócz tego zobowiązało się stowarzyszenie przyjmować na utrzymanie niemowlęta i podrzutki pochodzenia chrześcijańskiego za osobnym wynagrodzeniem miesięcznym po 4 złr., zaś poczynszy od r. 1893 odsyła szpital lwowski dzieci zrodzone na oddziale położniczym, których matki zmarły w szpitalu — powyższemu zakładowi, za tem samym wynagrodzeniem, które wypłacał żywicielkom. (Wynagrodzenie wynosi obecnie we Lwowie za pierwszy rok życia 4 złr. miesięcznie, za następne zaś aż do 10 lat życia po 3 złr. miesięcznie). Zakład ten bowiem jako instytucja dobroczynna daje większą rękomię co do troskliwego pielęgnowania dzieci, ich wychowania, tudzież wykonywania skutecznej kontroli nad żywicielkami wiejskimi, o ile im dzieci na utrzymanie oddaje.

Nadto na pokrycie potrzeb szkolnych dziecka, znajdującego się w wieku szkolnym, udziela Wydział krajowy wsparcia w kwocie 5 złr. rocznie, po skonstatowaniu, iż dziecko istotnie do szkoły uczęszcza i starannie jest wychowywanem.

Gdy oddane w najem dwa domy przy ul. Paulinów, nie mogły pomieścić zwiększającej się z każdym rokiem liczby dzieci, wniosło Towarzystwo petycję w r. 1901 do Sejmu o subwencyę na budowę nowego obszerniejszego gmachu; Sejm udzielił w r. 1902 subwencyi w wysokości 60.000 koron w formie pożyczki zwrotnej w rocznych ratach z funduszy krajowych. Oprócz tego gmina miasta Lwowa

przyszła w pomoc subwencją bezzwrotną 10.000 koron, a 5.000 koron Stowarzyszenie otrzymało w r. 1902 z loteryi państwowej na cele dobroczynne. Budowa z wewnętrznem urządzeniem kosztowała 75.253 koron. Dnia 20. grudnia 1902 r. przeniesiono cały zakład do nowego budynku.

Zmiana przedmiotu najmu spowodowała także zmianę pierwotnej umowy; dnia 16. maja 1903 zawarł Wydział krajowy nową umowę z Towarzystwem »Dzieciątka Jezus«, na mocy której w zamian za wypuszczoną w najem całą realność przy ul. Paulinów Towarzystwo zobowiązało się utrzymywać 11 podrzutków lwowskich do 7 r. życia: wysokość czynszu oznaczono na 700 koron rocznie.

Umowa powyższa w r. 1908 uległa modyfikacyi, bo liczbę dzieci, które Stowarzyszenie ma utrzymywać w zamian za czynsz najmu ustalony na 400 koron rocznie— zredukowano do 6. Umowa ta gaśnie z 31. sierpnia 1913 r.

Gdy nadto dnia 1. czerwca 1902 weszła w życie fundacya im. Morawieckiego, przeznaczona wyłącznie na utrzymanie podrzutków w lwowskich wyznania chrześcijańskiego bez różnicy płci — Wydział krajowy imieniem fundacyi zawarł w r. 1902 umowę z Towarzystwem »Dzieciątka Jezus«, na mocy której powyższe Towarzystwo zobowiązało się utrzymywać i wychować 8 podrzutków za opłatą po 300 koron rocznie. Umowa obowiązuje obecnie do końca roku 1911. Towarzystwo »Dzieciątka Jezus« pobiera od r. 1894 stałą roczną subwencję od Sejmu w kwocie 400 koron.

Prócz tej akcyi nadzorczej i popierającej inicjatywę prywatną we Lwowie, postanowił Wydział krajowy zreorganizować system opieki nad podrzutkami w Krakowie tudzież nad dziatwą przynależną do Galicyi a wychowywaną w pozagalicyjskich zakładach podrzutków. Tu znów krajowi przyszła z pomocą inicjatywa prywatna. W r. 1895 ks. Marya Ogińska oświadczyła gotowość przyjęcia pewnej ilości podrzutków przynależnych do Galicyi, a wychowywanych w wiedeńskim zakładzie podrzutków (Landes- Findel- Anstalt) i wychowywania ich w majątku swoim Bobrku, koło Oświęcima, aż do ukończenia 10 roku życia, obiecując opiekować się temi dziećmi do pewnego stopnia i po tym terminie. Wydział krajowy zawarł w r. 1896 umowę z księżną. Na mocy tego pierwotnego kontraktu wysokość wynagrodzenia z funduszu krajowego oznaczono na 15 ct. dziennie od dziecka, czyli 4 zł. 50 ct. miesięcznie, to jest tyle, ile płacono zakładowi podrzutków we Wiedniu za dzieci od 3. do 10. roku życia, gdyż ks. Ogińska oświadczyła wówczas gotowość przyjmowania dzieci tylko po ukończonym 2. roku życia.

W roku 1901 postanowił Wydział krajowy zabrać do kraju wszystkie dzieci przynależne do Galicyi, a pomieszczone dotąd w zakładach pozakrajowych i oddać je na utrzymanie i pielęgnację do zakładu w Bobrku aż do wieku normalnego tj. do 10. roku życia. W tym celu zawarł z ks. Ogińską ponowną umowę w przedmiocie utrzymywania nieślubnych dzieci przynależnych do Galicyi, umieszczonych w wiedeńskim zakładzie podrzutków, tudzież dzieci utrzymywanych kosztem funduszu podrzutków w Krakowie, rozmieszczanych dotąd przez Dyrekcyę krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie u żywicieli w gminach okolicznych. Na mocy tej umowy ks. Ogińska obowiązała się wszystkie obecnie w zakładzie wiedeńskim utrzymywane dzieci, przynależne do Galicyi, jako też i te, które w latach następnych tam oddane zostaną bez różnicy narodowości i wyznania, również dzieci utrzymywane kosztem funduszu podrzutków w Krakowie, w swoim zakładzie dla opuszczonych dzieci w Bobrku utrzymywać, tj. żywić, ubierać, pielęgnować i wy-

chowywać, aż do 10. roku życia włącznie. Księżna obowiązała się dzieci te przenieść do zakładu kosztem własnym. W miarę rozporządzalnego pomieszczenia w zakładzie, będą wzięte także i dzieci z zakładu podrzutek w Pradze. Imieniem funduszu krajowego zobowiązał się Wydział krajowy płacić za każde dziecko począwszy od dnia przyjęcia do 10. roku życia włącznie, po 14 koron w miesięcznych ratach z dołu na podstawie przedstawionych rachunków. Układ ten może być rozwiązany za jednorocznem wypowiedzeniem jednej ze stron, jednakże dzieci do zakładu do dnia wypowiedzenia przyjęte, mają pozostać w zakładzie aż do ukończenia 10. roku życia, wyjąwszy gdyby Wydział krajowy zażądał wcześniejszego wydania tych dzieci. Księżna Ogińska przyjęła na siebie obowiązek nie tylko opiekowania się powierzonymi sobie dziećmi przez czas pobytu ich w zakładzie, lecz nadto oświadczyła gotowość opiekowania się temi dziećmi także po opuszczeniu przez nie zakładu o tyle, że będzie się starała umożliwić im przygotowanie się do jakiegoś pożytecznego zawodu. Ks. Ogińska zobowiązała się także we wszystkich sprawach utrzymywania i pielęgnowania powierzonych sobie dzieci, zastosowywać się do poleceń i wskazówek Wydziału krajowego i zezwoliła, aby Wydział krajowy przez swoje organa wykonywał kontrolę nad jej zakładem. Mając wzgląd na to, że w Bobrku z czasem będzie miejsca mało i że okolica jest bardzo droga, ks. Ogińska wymówiła sobie możliwość przeniesienia części zakładu do innej miejscowości w Galicyi, której na razie wymienić nie może, ale gdzieby się dzieci również jak w Bobrku chowały, a to pod kontrolą Wydziału krajowego.

Umowa ta do dziś obowiązuje.

Jednak obecnie ks. Ogińska domaga się znacznego podwyższenia opłaty miesięcznej, motywując to żądanie znacznem podrożeniem środków spożywczych; układy są w toku, a Wydział krajowy spodziewa się, że obustronne przeświadczenie o wielkiem zadaniu, jakie spełnia wobec kraju zakład »Dzieciątko Jezus« w Bobrku, przyczyni się do rychłego sfinalizowania układów, tak, by dalsze istnienie i rozwój zakładu był na dłuższy czas zapewniony.

Po myśli ustawy państwowej z d. 3. czerwca 1901, dz. u. p. Nr. 62 tudzież wydanej na jej podstawie ustawy kraj. z 2. lutego 1905, dz. u. kr. Nr. 26 w przedmiocie użycia nadwyżek z obrotu zbiorowych kas sierocych — kraj rozporządza od r. 1901 specjalnym funduszem sierocym przynoszącym rocznie przeciętnie 68.000 koron dochodu. Po myśli §§. 2. i 3. ust. kraj. z r. 1905 fundusz ten jest przeznaczony na utrzymanie i wychowywanie ubogich sierot aż do ukończonego 18. roku życia, tudzież dzieci opuszczonych i zaniedbanych, do których zalicza w pierwszym rzędzie podrutki. W r. 1908 wychowywało się kosztem tego funduszu 477 dzieci; z tych 299 w zakładach a 178 w opiece prywatnej.

Na posiedzeniu w dniu 15. listopada 1905 powziął Sejm uchwałę, w której polecił Wydziałowi krajowemu wziąć pod rozwagę, czy nie należałoby we wschodniej i zachodniej części kraju założyć po jednym zakładzie wychowawczym k r a j o w y m dla sierot, dzieci zaniedbanych i opuszczonych. Wydział krajowy w wykonaniu powyższego polecenia nie przedstawił wówczas Wysokiemu Sejmowi żadnych konkretnych wniosków w tym kierunku ze względów finansowych i zasadniczych (al. 68 do sten. spr. sejm. 1907). Te same względy, które przemawiały wówczas przeciw kreowaniu krajowych zakładów dla dzieci opuszczonych, przemawiają jeszcze silniej dzisiaj, kiedy nie wiadomo jak się w przyszłości ukształtują stosunki w sprawie publicznej opieki nad dziećmi.

Ustawa państw. z r. 1901 traci moc obowiązującą z końcem r. 1910, a wobec tego nie wiadomo czy w ogóle i ewentualnie jak i udział dalszy przyznany zostanie krajom Koronnym w nadwyżkach z dochodów z krajowych kas sierocych.

Nadto w r. 1908 wniósł Rząd do Rady państwa projekt ustawy o publicznej pieczy nad wychowaniem (Gesetz über die Fürsorgeerziehung); projekt normuje pieczę publiczną nad młodzieżą zaniedbaną i opuszczoną a w kosztach z nią połączonych będzie państwo partycypować pewną kwotą, obliczoną w stosunku do przyznanych krajom nadwyżek z dochodów kas sierocych.

Tak w ogólnym zarysie przedstawiają się w kraju stosunki faktyczne i prawne, dotyczące pieczy nad dziatwą opuszczoną i zaniedbaną. Wydział krajowy opierając się na historycznym przebiegu sprawy oraz na motywach w niniejszem sprawozdaniu podniesionych, nie może doradzać Wysokiemu Sejmowi utworzenia we Lwowie krajowego zakładu podrzutków, tembardziej, że zakład taki — o ile miałby spełnić swe nowoczesne zadanie — nie mógłby się ograniczyć li tylko na zapewnieniu opieki dzieciom w okresie karmienia, lecz i po wyjściu z lat niemowlęstwa, aż do uzyskania zdolności zarobkowej — na wzór powołanego na nowo do życia zakładu podrzutków w Gracu.

Tak pojęty zakład podrzutków pociągałby za sobą znaczne wydatki, których obecnie pokryć nie może fundusz krajowy. Nadto zaznacza Wydział krajowy, że w sprawie opieki nad dziatwą, państwa współczesne przechodzą coraz bardziej od systemu wychowania »zakładowego« do »rodzinnego« (Familienpflege), tak co do osesków, które oddaje się karmicielkom na wyżywienie, jak i co do dzieci, które wyszły z wieku niemowlęcego; o ile jednak w tym ostatnim razie dałby się ten system u nas przeprowadzić i jest przez kraj nawet częściowo stosowany co do dzieci utrzymywanych kosztem funduszu sierocego — o tyle w odniesieniu do niemowląt zastosowanie jego u nas budzi poważne wątpliwości.

Historja istnienia obu krajowych zakładów podrzutków poucza nas, jakie nadużycia działy się w obu zakładach przy systemie oddawania dzieci karmicielkom na wyżywienie, a reorganizację i ściślejszy nadzór nad żywicielkami wskutek wielkiej ilości dzieci mimo energii i dobrej woli Wydziału krajowego nie dały się przeprowadzić.

System zakładowy dla osesków nie jest wskazany i ze względu na wielkie koszty połączone z prowadzeniem takiego zakładu i z powodów sanitarnych, gdyż nagromadzenie wielkiej ilości dzieci drobnych, sprowadza wśród nich wielką śmiertelność. Ten wzgląd sanitarny przyczynił się do tego, że nawet Francya, gdzie system »zakładowy« kwitł do połowy XIX. wieku, przeszła obecnie do systemu wychowania rodzinnego.

Wprawdzie i obecnie fundusz podrzutków w Krakowie a nadto Towarzystwa dobroczynne w kraju; a również Towarzystwo »Dzieciątko Jezus« we Lwowie, oddają dzieci karmicielkom na wyżywienie; jednak odbywa się to tylko na małą skalę, a wskutek tego ścisła kontrola i nadzór jest umożliwiony, zaś dobre wyniki tego systemu zapewnione.

Z tego założenia wychodząc, Wydział krajowy jest zdania, że tylko szereg małych, rozsianych po całym kraju domów dla podrzutków, powołanych do życia dobroczynnością prywatną, czy też publiczną gmin, lub powiatów przy subwencji kraju — może skutecznie pełnić wzniosłe posłannictwo pieczy nad utrzymaniem i wychowywaniem ubogiej dziatwy.

Z wyżej wymienionych powodów

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

»Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie założenia krajowego Zakładu podrzułków we Lwowie przyjmuje Sejm do zatwierdzającej wiadomości«.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

Marszałek krajowy:

St. Badeni w. r.

Sprawozdawca:

Dr. Szymon Bernadzikowski w. r.

Członek Wydziału krajowego.

TABLICA I.

Rok	Liczba dzieci żywo i nieżywo urodzonych												Procent dzieci nieślubnych		
	w Przedlitawii			w Galicyi			w Austrii dolnej			w Czechach			w Galicyi	w Austrii dolnej	w Czechach
	w ogólności	z tego nieślubnych	%	w ogólności	z tego nieślubnych	%	w ogólności	z tego nieślubnych	%	w ogólności	z tego nieślubnych	%			
1897	971632	140683	14.5	320133	41718	13.0	98293	25030	25.5	223459	31313	14.0	29.7	17.8	22.3
1898	949979	136723	14.4	304466	39479	13.0	99470	24869	25.0	222047	29966	13.5	28.9	18.2	21.9
1899	988439	137692	13.9	332034	40281	12.1	100299	24250	24.2	222922	30054	13.5	29.3	17.6	21.8
1900	995537	135933	13.6	331622	39031	11.8	100814	24151	24.0	226376	29784	13.2	28.7	17.8	21.9
1901	988985	133260	13.5	329667	37646	11.4	100815	23918	23.7	222848	28167	12.9	28.3	18.0	21.4
1902	1010843	134136	13.3	334263	36673	11.0	101836	24185	23.7	227107	28906	12.7	27.3	18.0	21.5
1903	969960	122706	12.7	322465	33473	10.4	98327	22412	22.8	215779	25916	12.0	27.3	18.3	21.1
1904	987425	126566	12.8	329832	33619	10.2	99753	23187	23.2	216509	26640	12.3	26.6	18.3	21.0
1905	945978	119163	12.6	318627	30903	9.7	96090	22361	23.2	201186	24366	12.1	25.9	18.8	20.4
1906	987166	121909	12.3	336027	32466	9.7	96998	22584	23.3	211770	24413	11.5	26.6	18.5	20.0

W stosunku do ogółu dzieci nieślub. w Przedlitawii

TABLICA II.

Rok	Dzieciobójstwa				Spędzenie piódu				Podrzucenie dzieci			
	Ogólna liczba w Austryi	z tego w		Ogólna liczba w Austryi	z tego w		Ogólna liczba w Austryi	z tego w		Ogólna liczba w Austryi	z tego w	
		Galicyi	Wiedniu		Pradze	Galicyi		Wiedniu	Pradze		Galicyi	Wiedniu
1896	102	30	6	23	96	17	35	21	35	8	6	—
1897	147	74	12	16	91	8	40	26	34	21	3	—
1898	153	80	13	14	89	12	28	23	33	20	4	4
1899	135	61	10	16	160	17	44	80	37	18	2	2
1900	149	72	15	14	98	16	30	23	32	18	2	—
1901	137	62	22	14	122	21	30	34	24	10	4	2
1902	150	60	11	22	145	16	44	39	26	13	1	3
1903	94	35	10	13	165	23	50	30	27	14	2	2
1904	119	41	11	15	200	21	52	70	30	11	1	2
1905	107	48	7	14	217	20	68	53	23	9	4	3

TABLICA III.

R o k	Zapomogi udzielone z funduszu krajowego połoźnicom po myśli art II. ust. z 1873 dz. u. kr. Nr.252.	
	we Lwowie	w Krakowie
	w koronach	
1896	12048	6768
1897	12060	6612
1898	12888	6300
1899	12120	6384
1900	13068	6312
1901	12948	5772
1902	14160	6312
1903	13944	5892
1904	14412	5940
1905	13956	6048

TABLICA IV.

Ilość dzieci i wysokość dotacyi z funduszu krajowego na ich utrzymanie w zakładach podrzutów krajowych i pozakrajowych.

W pięcioleciach względnie w czteroleciach	Przeciętna roczna liczba dzieci utrzymywanych w zakładach podrzutków		Przeciętna roczna wysokość dotacyi z funduszu krajowego w zakładach		Podrzutki w zakładach pozagalicyjskich		
	w Krakowie	we Lwowie	w Krakowie	we Lwowie	w roku	Liczba dzieci przynależnych do Galicyi, znajdujących się w zakładach podrzutków w Wiedniu, Pradze i Bernie	Wysokość dotacyi corocznej z funduszu kraj. na ich utrzymanie
1865—1869	2287	3188	61934	153942	1884	180	23320
1870—1874	1289	1934	52023	96588	1886	156	22452
1875—1879	580	580	8921	34575	1888	203	23022
1880—1883	75	96	3854	6962	1890	267	14676
1884—1888	22	15	Od r. 1883 koszt utrzymania ponosi wyłącznie fundusz krakowski	1044	1894	342	29648
1889—1893	31	11		2568	1898	318	36608
1894—1898	22	3		185	1901	336	45266
1899—1903	29	3		185	1905	?	38533

